Czy Białucha musi być brudna?

2014-02-21

Czystość krakowskich rzek była jednym z tematów na Komisji Ekologii i Ochrony Powietrza. Radni zastanawiali się co zrobić, żeby powstrzymać amatorów wyrzucania śmieci do rzek i w ich okolicach.

Okazuje się, że problem z zabrudzonymi rzekami dotyka całego Krakowa, nie tylko Białuchy, która stała się przykładem na komisji ekologii. Mieszkańcy wrzucają śmieci do rzek. Małopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych, który odpowiada za czystość rzek i cieków wodnych nie ma pieniędzy na ich sprzątanie. W ramach „Zielonej pracy" – programu aktywizującego bezrobotnych zarząd melioracji stara się oczyszczać najbardziej zanieczyszczone miejsca, ale pozostaje problem z transportem zebranych śmieci na wysypisko, za który trzeba zapłacić. Dodatkowo tereny przy korytach rzek nie są łatwe do sprzątania. Nawet jeżeli ostatecznie uda się oczyścić koryto rzeki z butelek, lodówek, czy ram okiennych to po pół roku problem wraca. Dlatego radny Krzysztof Durek sugerował, by straż miejska zajęła się kontrolowaniem tych terenów i zaczęła nakładać mandaty na sprawców.

Komisja Ekologii i Ochrony Powietrza przygotowała wniosek do prezydenta w sprawie zobowiązania Komendanta Straży Miejskiej do przygotowania, przedstawienia i wdrożenia planu na rok 2014 egzekwowania zakazu wyrzucania odpadków do krakowskich rzek i cieków wodnych oraz w ich najbliższych okolicach, ze szczególnym uwzględnieniem Białuchy.

Radni pozytywnie zaopiniowali projekt uchwały w sprawie przyjęcia ''Założeń do planu zaopatrzenia Gminy Miejskiej Kraków w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe'' na lata 2014-2029 według druku nr 1682 oraz przyjęli plan pracy komisji na 2014 r.